

Henryk Elzenberg

Filozofia praktyczna i filozofia wartości*

5 IV 1929

Moje niedawne ujęcie w notatce „filozofia, osobowość, kultura”¹ prowadzi do następujących zmian w układzie i rozłożeniu akcentów tego, co do ostatnich czasów nazwałem wyłączenie swoją „filozofią wartości”.

- 1) Punktem wyjścia nie jest poszukiwanie wartości absolutnej². Punktem wyjścia jest: zaprowadzić ład i jednolitość we własnej osobowości przez wybór dążeń i celów, na które się godzę, a odrzucenie raz na zawsze reszty, oraz przez ustalenie, między tymi, na które się godzę, podwójnej hierarchii: czysto porównawczej (jedno ważniejsze od drugiego) i teleologicznej (jedno środkiem do drugiego). Opisać dokładnie to, czym chcę być, w trzech dziedzinach: artystycznej, etycznej i religijnej.
- 2) Na czoło wysuwa się wobec tego zagadnienie: jak dokonać wyboru i hierarchizacji? Odpowiedzią jest – i ta odpowiedź powinna być obszernie rozwinięta – wskazanie metod, mianowicie:
 - a) eliminowanie czynników przypadkowych (obszerniej niż w wykładach! uwzględnić także „wstęp do estetyki”);
 - b) próba siły, zakończona ewentualnie:

* *Henryk Elzenberg (1887–1967; filozofia)*, nr Zespołu 295/9, sygn. III-181, Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, teczka 19 (teczka oryg. 16), k. 79, <http://www.archiwum.wfis.uw.edu.pl/archiwum/archiwum-henryka-elzenberga/inwentarz-spuszczony-rekopismiennej-henryka-elzenberga/>, 2015 (dostęp 27.08.2017). Na stronie internetowej: Archiwum Cyfrowe Połączonych Bibliotek WFiS UW, IFiS PAN i PTF, <http://www.archiwum.wfis.uw.edu.pl/archiwum/>, 2015 (dostęp 27.08.2017). Tekst ten wchodzi w skład kilkunastu-stronicowej całości: „Wartość i osobowość (Wartość i jednolitość)”, teczka 19, k.78–82. Do treści tego tekstu nawiązuje Elzenberg w notatce *Czytając Fernandez* (07.03.1930), jw. sygn. III-181, teczka 51 (teczka oryg. 47), k. 5.

¹ Nie wiem, gdzie jest ta notatka – J.Z.

² Uwzględnić energicznie podkreślenie c e l u, dla którego się tej pracy dokonuje – zapiska Elzenberga na marginesie tekstu.

c) stanem ekstatycznej intuicji (punkty a i b w moich wykładach zupełnie nieuwzględnione)³.

Na tym kończy się część główna „wstępu do konstrukcji osobowości”. Pozostają teraz sprawy stosunku tego do wartości.

3) System celów w ten sposób ustalony nie jest w żadnej mierze jakimś systemem wartości powszechnie i jedynie obowiązujących, tak żeby wykluczał inne systemy. Nigdy i w żadnej mierze nie mam zamiaru twierdzić, że wyklucza on równorzędne uprawnienie innych systemów. Jest to najdosłowniej „mój system”. – Ale mam nadzieję i pragnę, żeby to był jeden z systemów mających uzasadnienie; nie jedyny pełny bilet na loterii, ale jeden z wielu; żeby to, do czego dążę, było może nie jedynie dobre, piękne i święte, ale żeby było na prawdę (to znaczy „obiektywnie”) dobre, piękne i święte. I tu dopiero wchodzi w grę kwestia: czy możliwe jest wydawanie sądów o wartości obiektywnie uzasadnionych? – i druga: jakie mam powody przypuszczać, że moje cele mają uzasadnienie obiektywne. Zagadnienie obiektywności wartości stanowi rodzaj *appendixu* do zagadnienia głównego: podać metody konstruowania jednolitej osobowości.

.....

Uzupełnienia:

- 1) Chodzi przede wszystkim, i najrealniej, o skonstruowanie własnej osobowości. Potem dopiero ten ideał narzuca się jako ideał kultury. Zupełnie wykluczone: wychodzenie z obecnego stanu kultury i oportunistyczne wysnuwanie z tego wniosków na przyszłość.
- 2) Wartość jest dana *implicite* już w wyborze dziedzin, w których chodzi przecież o świętość, dobro i piękno. – Nie chodzi więc o całą osobowość, tylko o mój osobisty wybór w dziedzinie celów i dążeń, podlegających wartościowaniu. Tu otwiera się kwestia zasadnicza.

(Spomiędzy celów i dążeń podlegających ocenie wartościującej należy wybierać oczywiście wartościowe. Ale ponieważ nie wiem, które są wartościowe, wybieram personalne? To by zakładało agnostycyzm w rzeczach wartości. Zdaje się, że między wartością a personalnością trzeba wybierać; sprawa bardzo niejasna.)

Opracowanie: Jan Zubelewicz

³ Zamiast punktu c) w tekście jest punkt 3). Przypuszczam, że w tekście jest pomyłka – J.Z.